

Biblioteka M. 1110

WIZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6894

Lwów, poniedziałek, 19 listopada 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 20.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Obława na bandytów nad Zbruczem.

Banda Muchy rozprószona.

NASTĘPCA TRONU ANGIELSKIEGO.



Między Moskwą a Berlinem.

OSWIADCZENIE MIN. DMOWSKIEGO. — P. KOPP ŹLE PRZYSLUŻYŁ SIĘ MOSKWIE. — RZĄD WIDZI NIEBEZPIECZENSTWO I TRZEŻWO JE OCENIA.

Lwów, 17. listopada.
Pierwszy występ min. Dmowskiego przed forum sejmowej komisji spraw zagr. różnił się nieco od debiutów jego poprzedników. Mniej tu było tęczy barw i złudzeń, mniej rozpraszania po całym globie ziemskim. Natomiast cała prawie smuga światła skupiona została na jednej kwestji:

stosunku do Rosji sowieckiej.

Temat ten, dziś niewątpliwie najaktualniejszy, a w szczególności omówiony przez wicemin. Seydę, jest ciekawy również i ze względu na osobę referującego go przedstawiciela Rządu. Zapatrywania osobiste p. Dmowskiego na sposób polsko-rosyjskiego współżycia znane są ogółowi dostatecznie, tworząc dojrzały program polityczny, formalnie przyjęty i uznany przez wielki odłam społeczeństwa polskiego. Należałoby więc zapytać, w jaki sposób kojarzy się obecnie ten program z praktyką, co jest silniejsze, co przeważa — filorosyjska ideologia, czy rzeczywistość?

Jeśli odpowiedzi szukać zechcemy w oświadczeniu min. Dmowskiego, to u wstępu wyznać trzeba, że chwila dzisiejsza

nie sprzyja tendencjom filorosyjskim.

Polityka nasza pozostaje pod świeżym wrażeniem pobytu p. Koppa w Warszawie, wizyty, która żadnych pozytywnych rezultatów nie przyniosła, prócz bardzo cennego przeświadczenia,

że sowiecka ekspansja na Zachód idzie całą siłą pary, że od Polski kategorycznie żąda się, aby służyła sowiecom jako szeroki gościntec, którym płynąć mają niedwuznacznej zawartości ładunki do

zrewoltowanych Niemiec. Żądania mi sweni p. Kopp musiał otworzyć i chyba otworzył oczy marzycielom na prawdziwe zamiary sowieców, na najnowszy kurs ich polityki, której przy najlepszych chęciach nie sposób naciągnąć do tego, aby pokryła się z interesami polskimi.

Z rozczarowaniem w stosunku do Rosji równorzędnie nastąpiło stopienie drugiego bieguna wszechpolskiej ideologii, bieguna antyniemieckiego. Przy dzisiejszym stanie Niemiec jest rzeczą oczywistą, że niebezpieczeństwo niemieckie współcześnie nie istnieje, a jeśliby miało powstać, to wydzwignąć je może tylko bolszewicki Wschód.

Doktryna polityczna musi więc ustąpić miejsca samym wypadkom. I z chwila, gdy zmienił się kierunek obcej ekspansji, gdy idące dawniej na Wschód Niemcy są dziś czynnym biernym, a dawna bierna Rosja weszła w erę ekspansji, — zmienić się musi również nasz program polityczny, jeśli ma być żywy i twórczy.

Z zadowoleniem i z uznaniem wypada zauważyć, że min. Dmowski, a z nim nasza polityka zagraniczna w tej wielkiej przemianie bierze czynny udział, przemianę tę widzi i dostosowuje się do niej. Już sam sposób traktowania zadań p. Koppa świadczy o zrozumieniu jego intencji, o ostrożności i rezerwie, zajętej w stosunku do sowieców. Transitowe, ultimatywnie stawiane żądania zostały a limine uchylone mimo oczywistej pewności, że ten samemu przykrość wyrządzi się Moskwie. Trzeźwo pojęty

interes państwa wziął górę nad dawnym sentymentem. Podobnie w samym oświadczeniu min. Dmowskiego przebiega

chłód i rozwaga. Ekonomiczne zagadnienia polsko-rosyjskie oddzielone zostały od politycznych, a na ręce Sowjecką, wyciągającą się ponad Polskę ku Niemcom, wskazano jako na zjawisko bezprzecznie groźne.

W świetle swego oświadczenia okazał się min. Dmowski indywidualnością, która nie zasklepiając się w przyjętych a priori dogmatach politycznych, odbywa swą ewolucję w równej linii z ewolucją realnego życia.

POJEDYNEK POSŁÓW SEJMOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(M) Na skutek wyzwania ze strony posła Erdmiana (PSL), dotkniętego obrazą słowną na posiedzeniu sejmowym ze strony pana Wyrzykowskiego (Jedność ludowa), odbył się dziś rano pojedynek na szable.

Ze strony posła Erdmiana działali jako sekundanci posłowie: Rusinek (PSL) i Jedynek (PSL), ze strony posła Wyrzykowskiego sekundowali poseł Kościółkowski (Wyzwolenie) i Miedzkiński (Jedność ludowa). Trzechkrotnie krzyżowanie broni doprowadziło do lekkiej kontuzji obu przeciwników.

Następnie sekundanci zgodnie stwierdzili, że zatarg został honorowo dla obu stron załatwiony i przeciwnicy rozeszli się, podając sobie ręce.

WZROST DROŻYZNY ZA POŁOWE LISTOPADA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(J) Komisja do badania wzrostu drożyzny ustaliła, że w Warszawie w pierwszej połowie listopada b. r. w porównaniu z drugą połową października drożyzna wzrosła o 51,6%. W tym samym okresie w Krakowie drożyzna wzrosła o 50,74%, w Poznaniu o 46,35%.

ARMIA 3000 BOLSZEWICKICH AGITATORÓW SPADŁA NA POLSKĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(M) Wedle wiarygodnych informacji z kół poinformowanych wysłano z Rosji do Polski w miesiącu październiku środkami nielegalnymi około 3000 agitatorów bolszewickich. Wiadomość tę sygnalizowano dziś z Gdańska.

WIELKI POŁÓW KOMUNISTÓW W DĄBROWIE GÓRNEJ.

Warszawa, 17. listopada.

(M) Korespondent Wasz dowiada się, że w Zagłębiu Dąbrowskiem komunisty na jednym ze swych zebrań rozbroili przybyłych tamże z policjantów. Wskutek tego udała się na miejsce kompania szkoły policyjnej, która odczekała komunistów, aresztując 60 z nich. Po przeprowadzeniu śledztwa 32 komunistów oddano w ręce Prokuratury, resztę wypuszczono na wolność. Wskutek tego zajścia zostały zakazane w Zagłębiu Dąbrowskiem wszelkie wieczerki i pochody.

KOPIEC „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(J) Jak słychać w Warszawie tworzy się specjalny komitet, mający na celu wzmieszenie Kopca ku czci nieznanego polskiego żołnierza.

Francja wykona sankcje samodzielnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. listopada.

(J) Według doniesień z Paryża, wobec tego, że na posiedzeniu Rady Ambasadorów nie zapadła konkretna decyzja w sprawie sankcji terytorjalnych przeciw Niemcom, Francja ma zamiar postąpić tak samo, jak w sprawie Z. Ruhry, i wykonać

sankcje samodzielnie, ewentualnie przy udziale Belgii.

Dzienniki paryskie dopatrują się w ostatniej mowie Poincaré'go w Izbie deputowanych zapowiedzi kroków, mających na celu oddzielenie południowych Niemiec od północnych.

Anglia zerwie z Ententą?!

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(J) Według doniesień z Londynu, lord Grey w czasie ostatniego swego przemówienia oświadczył, iż

zbliża się chwila, w której Anglia zerwie wszystkie węzły łączące ją z Kontynentem

Mussolini staje po stronie Niemiec.

(Od korespondenta „Gazety Poran.“)

Rzym, 16. listopada.

Na posiedzeniu senatu 16. b. m. Mussolini wysunął następujące naczelne zasady, jakie są niezbędne dla otrzymania pokoju. 1) Zmniejszenie długu niemieckiego przy równoczesnym ograniczeniu długów sojuszników. 2) Uzyskanie odpowiednich zastawów i gwarancji. 3) Zaniechanie okupacji Zagłębia Ruhry. 4) Niepodejmowanie żadnej interwencji i co do wewnętrznej polityki Niemiec. 5) Niedokonywanie żadnych zmian terytorjalnych.

Co do żądania Francji wydania

byłego niem. następcy tronu, nazwał je Mussolini błędnym i mogącym zaprowadzić Francję w „ślepa ulicę“, skąd trudno będzie się wycofać.

Mówiąc o trudnościach w sprawie dostawy węgla, zaznaczył Mussolini, że poczynił próby importowania węgla z G. Śląska. Okazało się jednak, że węgiel polski kosztuje więcej, niż węgiel z Cardiff.

Senat przyjął mowę Mussoliniego oklaskami i akceptował wytyczne rządowej polityki zagranicznej.

Uwolnienie Conradiego -- potępieniem bolszewizmu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Lezanna, 16. listopada.

Dziś ogłoszono tu wyrok uwalniający Conradiego, oskarżonego o zamordowanie Worowskiego. Oibrzymie tłumy, zgromadzone dokola gmachu kasyna, w którym odbywał

się proces, przyjęły z wielkim zadowoleniem wyrok sądu uwalniający oskarżonych, a tem samem potępiający ustrój bolszewicki. Wychodzących obrońców oskarżonych publiczność powitała owacyjnie.

Min. Kiernik na Kresach Wschodnich.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(M) Korespondent Wasz dowiada się, iż minister spraw wewnętrznych wybiera się na objazd służbo-

wy na Kresy, gdzie zwiedzi Wileńszczyznę, Polesie, Wołyń, a także Tarnopolszczyznę.

Oblawa na bandytów pod Zbarażem.

Policja i konnica bierze udział.

Burmistrz Zaleszyc ucieka z przestraszu.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy „Gazety Porannej“.)

Zbaraż, 17. listopada.

(d) Na otrzymaną, wiadomość o pojawieniu się bandytów i obrabowaniu pałacu hr. Grocholskiego w Kołodnie, podkom. Zychowski, komendant powiatowy policji państw. w Zbarażu, natychmiast zarządził wzmocnione pogotowie celem strze-

żenia granicy powiatu zbarazkiego, w pobliżu której na terytorium pow. krzemienieckiego znajduje się Kołodno. Tymczasem w okolicy Zbaraża wśród mieszkańców zapanowało silne zaniepokojenie z powodu, że hr. Grocholski został przez bandytów postrzelony.

Równocześnie ze Zbaraża zawiadomiono Województwo tarnopolskie o całym zajściu, a wojewoda dr. Zawistowski

bezwzględnie wydał odpowiednie zarządzenia

celem zabezpieczenia mieszkańców przed napadami rabunkowymi. Jakkolwiek Kołodno należy do powiatu krzemienieckiego i do powiatowej komendy policji państw. w Równem, wojewoda Zawistowski w porozumieniu z komendantem okręgowym insp. Tarnawskim, ze względu na sąsiedztwo zagrożonego terenu, polecił, aby ze Zbaraża

urządzone obławy

w kierunku na północ od Kołodna.

W tym celu natychmiast w kierunku Kołodna wyjechało podwodami 36 posterunkowych pod komendą komisarza. Grupa ta policyjna od linii granic Dobrowody, Nowiki i Kapuścińce, idąc ku miejscowości Kołodno i Boltzuby

rozpoczęła regularną obławę,

pokonyjąc różne trudności i narażając się na wielkie niebezpieczeństwo.

Województwo tarnopolskie nie zapominało również

o użyciu konnicy

do pościgu za pojawioną się bandą. Ponieważ zeszłego roku w jesieni bandy bolszewickie, które niepokoiły prawie 6 tygodni nasze kresy, przedarły się drogą obok Kołodna na Mszaniec, Horodyszcze, Jaćkowce i przeszły potem na południe w kierunku Jezierny, przeto stąd na Załóżce dla pomocy policji wysłano szwadron ułanów.

Szwadron ten wczesnym rankiem przejechał przez Załóżce. — Strach jednak ma wielkie oczy. Mieszkańcy Załóżec wzięli naszych ułanów za bandę bolszewicką i zrobili takiego popłochu w miasteczku, że burmistrz z aktami czempredzej wyjechał konni,

a w ślad za nim niektórzy mającej obywateli. W kilka godzin później dopiero nastąpiło uspokojenie, gdy mieszkańcy zostali upewnieni przez policję, że nie byli to bandyci, lecz nasi ułani. Uspekoiło się wreszcie zupełnie, gdy burmistrz wrócił z powrotem do swej gminnej rezydencji.

W tej chwili obława od strony Zbaraża trwa w dalszym ciągu. Z pomocą zaś na polecenie komendanta powiatowego w Równem nadkom. Abczyńskiego wyruszyły siły oddział posterunkowych, który przeskakuje z drugiej strony nawiedzony przez bandytów teren

MAMY KIEPSKIE APARATY LOTNICZE, SPRAWMY WIĘC LEPSZE!

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Dzienniki ogłaszają odezwę Ligi obrony powietrznej państwa. Odezwa wskazuje na ostatnie katastrofy lotnicze zaznacza, że są one wynikiem fatalnego stanu naszych aparatów lotniczych. Ponieważ rząd nie może przeznaczyć większych sum na budżet lotniczy, odezwa zwraca się do społeczeństwa o pomoc w tym kierunku.

BOLSZEWICKI INTENDENT ROZSTRZELANY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. listopada.

(J) Z Moskwy donoszą, że skazano tam na śmierć przez rozstrzelanie za kradzież i łapownictwo naczelnika głównej intendancji marynarki niejakiego Ismajłowa, który na początku rewolucji bolszewickiej położył istotne zasługi dla rządu sowieckiego.

Nowa powieść „Gazety Porannej“

Przygody niezrównanego gentlemana-zbrodniarza Flambeau, rywala Arsena Lupina.

Odwieczny problem walki światła z ciemnością, dobrogo ze złem, ujęty w formie noweli detektywicznej, tętniącej życiem, przyciągającej w napięciu uwagę Czytelnika od początku do końca i co najważniejsze — pozostawiającej po sobie coś więcej, aniżeli proste zaspokojenie ciekawości — oto charakterystyka znakomitego utworu G. P. Chestertona p. t.:

„Dziwne kroki“

którego druk rozpoczniemy w najbliższych numerach „Gazety Porannej“, pewni będąc, że znajdzie ona ogólne uznanie naszych Czytelników.

B. Kronprinz bał się wydania w ręce Ententy.

Lwów, 16. listopada.

(N) Dopiero dzisiaj wychodzą na jaw powody ociągania się Kronprince z przybyciem do Glesna, gdzie — jak wiadomo — w porozumieniu z rządem niemieckim miał w swoich dobrach zamieszkać. Oto, jak wiadomo, znajduje się on na liście zbrodniarzy wojennych, których wydania państwa Ententy zażądały w traktacie wersalskim. Przybywszy do jednej z pogranicznych miejscowości niemieckich rozpoczął b. kron-

prinz żywą korespondencję z rządem berlińskim za pośrednictwem oficerów ze swojej świty (!), którzy wyjeżdżali i przyjeżdżali jako „oficerowie Jego Cesarskiej Wysokości“... Kronprincowi chodziło o gwarancję, że nie zostanie wydany sądom francuskim.

Dopiero po otrzymaniu ze strony niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych zadowalającej odpowiedzi z Paryża, uspokojony udał się w dalszą drogę do Glesna.

Więziennictwo w Polsce.

Warszawa, 16 listopada.

11 listopada więziennictwo polskie obchodziło uroczyste pięćdziesiąt lat od uroczystości pięćdziesiąt lat od uroczystości objęcia więzień z rąk zaborców. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że w 344 więzieniach i aresztach sądowych Rzeczypospolitej przebywa 33.126 więźniów, w 86 istnieją bardzo dobrze zor-

ganizowane szkoły, zawierające w bibliotekach 37.000 tomów, 117 kaplic więziennych, 96 szpitali więziennych większych i szereg mniejszych, w których pracuje stale 102 lekarzy i 56 lekarzów, zatrudnionych jest 39,5 proc. ogółu więźniów, zaś w warsztatach dochodowych 23,7.

HENRYK LAVEDAN.

Znaleziono.

(Humoreska z franc.)

Pan Cerveau drobniutkim kroczkiem dreptał wzdłuż ulicy d'Assas. Zaawanturował się dziś trochę; u wyjścia z biura (był zastępcą naczelnika ewidencyjnego oddziału Izby skarbowej) zaciągnął go znajomi do kawiarni na partyjkę. Przegrał... prawie trzy franki — i oto nadał teraz, wiedząc, że z panią Cerveau nie ma żartów w porze obiadowej. W bramie dreszcz po nim przeszedł: wół do ósmej tylko co wybiło... Będzie to scena, będzie! Cały spocony i zadyszany zwalniał kroku po schodach: na drugim piątrze posłyszał odgłos dobrze znanego mu kaszlu o dwa piętra wyżej: podniósłszy głowę, ujrzał wychylającą się poprzez rampę schodów postać żony z światłem w ręku — i znów mu się nieswojo zrobiło. Szedł teraz równym wciąż krokiem, starając się zmieszanie uprzejmym pokryć uśmiechem. Jasny szlafrok, lampa naftowa, chwytająca się w jej rękę, czyniły magnifikę w jego oczach podobną Westalce. P. Cerveau pochylał już zrezygnowanie głowę pod oczekiwany niechybnie grad słów, gotów znieść mężnie wszystko, co chwila przyniesie — ale ku niemiłemu zdziwieniu żona przyjęła go nader łaskawie:

— „Ach, jesteś nareszcie! Doczekać się dziś ciebie nie mogłem!“ — Poczem chwytając go za ramię, wciągnęła energicznie do mieszkania. „Ty się ani spodziewasz, co ja ci tu opowiem — chodźże tuż, chodź!“

Weszli do sypialnego pokoju — pani Cerveau zamknęła starannie drzwi małżeńskiego przybytku, mówiąc: „Nie, doprawdy, po cudach nie trza chodzić!“ I śmiać się zaczęła nerwowo.

P. Cerveau zaniepokoił się nie na żarty: „Co ci jest, Leonie?“ — zawołał. — „Mnie? nic — ale słuchaj, co mi się to za dziwy zdarzyły przed godziną — doprawdy, jak w romansie!“

— „No dobrze, dobrze już, ale co?“ — „Nie domyślasz się?, zgadnij mój drogi!“ — „Skończże już raz, proszę cię, denerwujesz mnie!“ — „Prawda, jakżebyś mógł się domyślić... Otóż wracając od Ulany i przechodząc przez Pola Eliżejskie — znalazłam... patrz, co“. Wydostała z trudnością z otchłami półmetrowej kieszeni coś ciemnego i nabrzmiałego, co przez sekundę — wazac nihy, — uniosła na dłoń. Poczem, jakgdyby się w tej chwili uroczyście misterjum świecić miało, twarz jej przybrała wyraz niezwykłej powagi. Podąła mężowi tajemniczy przedmiot z ręki, mówiąc: „Patrz sam — i osądź!“

P. Cerveau spojrział — obrócił w rękę: był to stary, wytarty portfel. „Patrz tylko, zairzyj do środka!“ — nagliła polowica. Rozłożył go ostrożnie, wypadło zeń kilka zwojów papieru. — Że za po-

Kolejarzom polskim cześć!

Ich udział w odzyskaniu niepodległej Polski zostanie niezapomniany.

Z PAMIĘTNYCH DNI LISTOPADOWYCH. — GDY SPOŁECZEŃSTWO DUSIŁA JESZCZE CZARNOŻÓŁTA ZMORA, DZIELNI KOLEJARZE JUŻ ZORGANIZOWALI POLSKIE KOLEJNICTWO — ZASŁUGI KOMITETU NARODOWEGO KOLEJOWCÓW POLAKÓW (K. N. K. P.). — JEDNODNIOWY STRAJK GENERALNY ZASZACHOWAŁ AUSTRIJĘ. — SIEĆ KÓŁ LOKALNYCH W MAŁOPOLSCE — ROBIŁI WSZYSTKO, BY WROGOWI ZASZKODZIĆ, A SWOIM DOPOMÓC.

Lwów, 18. listopada.

Zbliża się piąta rocznica odzyskania niepodległości i myśl każdego po polsku czującego obywatela poprzez smutne wspomnienia dni ostatnich, przez całe pięćdziesiąt wykuwania podstaw bytu państwowego biegnie ku tym, którzy w przełomowej i niezwykle ciężkiej chwili, nieugiętą wolą czynną i gorącym uniłowaniem Ojczyzny potrafili odwrócić od kraju groźące widmo, rozprezenta, zdołali spadek po państwowości austriackiej uratować dla powstającego Państwa Polskiego.

Wspominając te chwile, kiedy to z jednej strony konający gad austriacki wytępił wszystkie siły, by zdławić wszelką myśl o niepodległej Polsce, gdy z drugiej strony rzucali się na nas ze wszystkich stron pomniejsi, lecz niemniej zażarli wrogowie, niepodobna pominać wybitnej roli, jaką wówczas odegrał — kolejarz polski.

Kolejarze w życiu społeczno-narodowym w Galicji znaczyli wiele tak z racji swej liczebności, jakoteż z powodów zdobywania najprawdziwszych wiadomości, o faktach dokonujących się podczas wojny na froncie i za kordonem wojennym.

Ale i tu znaleźć można było nie tylko jednostki, ale całe nawet oddziały źle poinformowanych i zorientowanych Polaków.

To bałanuczenie społeczeństwa doszło do najwyższego napięcia w październiku i listopadzie 1917 r.

Wtedy to kilku społecznie pracujących urzędników kolejowych postanowiło rozpocząć pracę uświadamiania narodowego wśród szerokiej sfer kolejowców Polaków w tej mierze, że tą drogą najłatwiej trafi się

do całego społeczeństwa gdyż

kolejowcy rozniósł zdrową orientację po całym kraju i stanowią najlepszy materiał szybkiej propagandy.

W tym też celu stworzono w listopadzie 1917 Komitet narodowy kolejowców-Polaków, zrzeszenie ponadpartyjne, poltajne, obejmujące wszystkich kolejowców-Polaków w Galicji bez różnicy kategorii od robotnika dziennego do najwyższych rangą urzędników. — Twórcami Komitetu byli: inż. Stefan Wiktor, radca kolei, adwokaci Varhelyi Włodzimierz, Zielenka Kazimierz i Cisek Michał oraz asystent Adamcio Józef.

Rzucona myśl przyjęła się wśród kolejowców-Polaków znakomicie. Już w połowie grudnia 1917 r. odbyło się pierwsze zebranie członków Komitetu (46 osób), szybko też rozwinęła się propaganda uświadamiania mas kolejowych w duchu społeczno-narodowym i niepodległościowym. Pracowano gorączkowo, raczej konspiracyjnie

Na czele Komitetu stanął we Lwowie senior lwowskich urzędników kolejowych starszy inspektor Edw. Hauser, wielce czynnym był również ówczesny radca kolejowy obecny dyrektor Ziemińskiego Banku Kredytowego Józef Radoszewski, w którego mieszkaniu prywatnym odbył się szereg posiedzeń sołectwo-Komitetu i gdzie organizowano wykonywanie takich prac, jak zbieranie broni, amunicji, redagowanie odezw itd. Dzięki prywatnym wpływom i majomościom Radoszewskiego z dyrektorem policji Reinländerem, władze policyjne miejscowe przynikały czyż na działalność Komitetu, a nawet wprost mylnie informowały

kich 40.000 franków“.

„Czterdzieści tysięcy franków! Skoczyli, jak na sprężynach: majątek przeciel!“

„Nie mówiąc — ciągnął giełdziej dalej — że za lat parę wartość się podwoi — już ja się na tem znam, moi kochani“. I dodał z uśmiechem, znacząco mrugnając okiem:

„Ejże do licha! już ja na waszem miejscu, szczęśliwcy... — Zgorzsony, wykrzyknął p. Cerveau. „Och Morin, jakże można coś podobnego... „Możesz i słuszność z twojego punktu widzenia: uczciwość — to widocznie zbyt dla mnie skomplikowana robota“. — I wzruszył za kapelusze, pożegnał się dość chłodno.

Popołudniu — udali się małżonkowie na policję. Komisarz spał z nimi protokol, depozyt odebrał — poczem zadowolony z siebie, wrócił z lekkim sercem do domu. I poszło dalej życie zwyczajnym, szarym torem — minęło ośm miesięcy, jeden podobny drugiemu.

W ciągu dziewiątego, zastał p. Cerveau żonę niezwykle rozgromioną. „Wiesz ty, byłam na policji — chciałam dowiedzieć się, co z tym pułarem. Wyobraź sobie, właściciel się nie zgłosił — portfel leży w depozycie“. — „A co mię to może obchodzić, niech sobie leży“ — burknął mąż, jakiś dnia tego nieusposobiony.

„Fakto, co cię obchodzi? Obchodzi nas, i to bardzo, bo jeśli się przez dalsze cztery miesiące, czyli po roku, od-

woli rozwijać je począł, wyrwała mu z rąk wszystko, przetrząsając żywo: „Dajno marudo! Widzisz, jakieś papiery wartościowe — zagraniczne — nie mogą się zorientować, jaką z nich każdy wartość przedstawia, ale dam szyję, że wszystko razem — to majątek cały“. — „Tak, tak, w samej rzeczy — bąknął oszołomiony p. Cerveau — to ciekawe, walory zagraniczne — tak, masz słuszność. Gdzież ty to znalazła?“ — „Mówię ci przecie, że na Polach Eliżejskich: natknęłam się na to, omal, że nie upadłam“. — „Ktoś to musiał zgubić“. — „Tak się zdaje“. — „Jeżeli chcesz, możemy pójść zaraz po obiedzie złożyć pułares na policji — przedziemiemy się przy sposobności. Dobrze?“ — „Jakże, nie myślę przecie przywłaszczyć go sobie“ — odparła, zadzierżycie nieco.

Zasiedli do stołu, bójce nie w humorze, jak ludzie, którym się coś niemiłego przydarzyło. W trakcie obiadu zaproponowała żona: „Wiesz ty co, Morin, który ma wieczną z Giełdą do czynienia, przychodzi do nas jutro na śniadanie. Chciałabym, żeby on swoje zdanie o tych papierach powiedział... Gdyby tak z ich oddaniem zaczekać do jutra. Cóż tam, ten jeden dzień zwłoki“. — Przystal rad, że jej dogodzi...

Nazajutrz przyjaciel Morin, któremu całe zdarzenie opowiedziano, rozpatrzył się dokładnie w papierach. „Rosyjskie — austriackie akcje kolejowe — fu, fu, aież to prima papier — jedno i drugie. Warte dziś między braćmi ja-

Sejm o zajściach krakowskich.

Odrzucenie wniosków nagłych PPS.

Warszawa. (Tel. wł. GP). P. Michalak (NPR.) podkreśla, że klub jego stoi na stanowisku prawa i konstytucji, a w wypadkach krakowskich władze wykonawcze nie zawsze trzymały się litery prawa. W wypadkach tych występuje na jaw nieczystość władz, wykonawczych. Za nieszczęśliwe, które się stało, winni odpowiadać nie tylko winowajcy z pośród nas, ale także i czynniki wykonawcze. Czynniki rząd i stronnictwa go popierające odpowiedzialnymi za to, co się stało, koliczy mowca oświadczeniem, że NPR. nie godząc się na formę rezolucji p. Żuławskiego, godzi się na jej treść i będzie za nią głosować.

P. Bitner (Ch. D.) wyraził zdanie, że do osądzenia całej tej sprawy powołany jest jedynie sąd koronny, który będzie się opierał na materiale nie dorywczym i stronnictwym, ale dobrze zbadanym. Ogólności zaś trzymać się zasady: tękę karaj nie ślepy miecz.

P. Putek, atakując ostro rząd, przypisuje mu winę spowodowania wydarzeń krakowskich z 6. listopada. Stosunki, jakie się wytworzyły w Krakowie, są gorsze niż za najgorszych czasów austriackich. Rząd powinien z tego wyciągnąć jedną naukę, że nie wolno uzbrojonej części ludu posyłać przeciw reszcie ludu. A jeszcze jedna straszna nauka musimy wysunąć w tym wypadku. Dzięki temu, że posłowie Bobrowski i Marek zajęli tak obywatelskie stanowisko wasi ludzie mają uratowane nie tylko imienie, ale i życie, a wy płacicie im zato zohydzenie. To jest dla nas nauka, że ilekroć znajdziecie się w ciężkiej sytuacji, należy się sto razy namyśleć, czy bronić was, czy też pozostawić rzeczy ich własnemu biegowi.

Ks. Lutosławski: Należy rozróżnić odpowiedzialność osobistą tych, którzy zawinili, od sądu nad historyczną rolą tych, których poczynujemy za sprawców choroby, w jaką popadł naród. O-

becnie nikt nie może konkretnie stwierdzić, żeby ktoś był winien osobiście, lecz nie trzeba czekać na wyrok sądu, by wiedzieć, jaką rolę historyczną odegrały w państwie takie lub inne czynniki. My uważamy, że PPS. jest moralną sprawczynią tych zajść.

Marszałek oświadcza, że wpłynął wniosek na zakończenie rozprawy. — Przeciw wnioskowi przemawia p. Królowski (komunista). Dyskusję przerwano.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucją p. Czapińskiego następującej treści: Sejm odrzuca oświadczenie, złożone przez ministra spraw wewnętrznych p. Kiernika i wzywa rząd do ustąpienia. Głosowanie nad rezolucją odbyło się imiennie. Przeciw rezolucji p. Czapińskiego głosowało 195, za 176 posłów. Rezolucję odrzucono.

Następnie przystąpiono do nagłego wniosku p. Moraczewskiego, w sprawie użycia wojska w Boryslawiu i w sprawie strzelania do robotników, przyczem dwóch zabito. P. Moraczewski podał, że przez lat 20 strajki w Boryslawiu się odbywały, a zawsze spokojnie i w porządku i nigdy wojska nie posyłałano i nie było ono zmuszone do użycia broni przeciw robotnikom. Mowca opisał zajęcia w Boryslawiu, podczas których zabito robotnika Cywińskiego, którego mowca uważa za człowieka najsłabszego. Nagłość wniosku p. Moraczewskiego odrzucono 174 głosami przeciw 144 i wniosek przekazano komisji administracyjnej. Marszałek zwraca uwagę, że plonem dzisiejszego dnia jest 16 wniosków nagłych. Takich nagłych wniosków, które muszą być ugotowywane, jest dotychczas 10. Świadczy one jednak, że nagłość ich staje się iluzoryczną.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, o godzinie 4.

O ulgi w zapłacie długów zagranicznych.

MORATORIUM ZAPEWNIONE. — JOUNG W ZGODZIE Z MINISTERIUM.

Warszawa. (Tel. wł. GP). „Gazeta Warsz.“ donosi, iż klub skarbu zamierza wysłać zagranicę 2 delegatów głównie do Paryża i Londynu celem uzyskania u sier rządowych ułatwień w zapłacie długów zagranicznych Polski. Powodze-

nie rokowań o moratorium jest prawie zupełnie pewne. Inicjatywa polska będzie przychylnie przyjęta. Na dowód tego „Gazeta Warsz.“ przytacza fakt, iż doradca finansowy p. Young zaproponował projekty ministerium.

Skarb narodowy rośnie.

DZIENNIE 100 MILJONÓW MAREK.

Warszawa. (Tel. wł. GP). Dzienniki donoszą, iż w komitecie zbiórki na skarb narodowy panuje w ostatnich tygodniach ruch bardzo ożywiony. Przeciętna wysokość składanych dziennie ofiar wynosi około 100 milionów marek. Ko-

mitet zbiórki zwrócił się wobec tego do P. K. O. o pożyczkę w wysokości 1 miljaru marek na wzmoczenie zakupu srebra i złota dla skarbu. P. K. O. pożyczki udzieliła.

„Król stali“ pada ofiarą wymuszeń ze strony kobiety.

SKUBAŁA MILJONERA PRZEZ 21 LAT.

Nowy Jork, w listopadzie. (f) Amerykański „król stali“ Karol M. Schwab, jeden z największych potentatów finansowych Nowego Świata, stał niedawno przed sądem nowojorskim w bardzo dlań nieprzyjemnej sprawie. Przed 21 laty niejaką pani Mystle Hayes pożyczła mu 2000 dolarów, gdy jeszcze był dorabiającym się biedakiem. Odtąd jednak pani Hayes zaczęła przez szereg lat popełniać na nim wymuszenia, pobierając znaczne kwoty, które Schwab wypłacał, byle tylko nie zdradziła tajemnicy ówczesnej pożyczki, którą uważał za kompromitującą dla siebie. Bał się poprostu, by świat finansowy nie zaczął wywodzić źródła jego majątku z pieniędzy pani Hayes. Ale pani Hayes nie zadowolniła się

ciągłym wydłużaniem czeków od Schwaba, lecz zaczęła poprostu je fałszować, zdobywając w ten sposób olbrzymie sumy, za które wybudowała sobie dwa wielkie hotele w Bostonie. Dopiero gdy przedsiębiorca budowlany wskutek wykrycia sfalszowanych czeków zbankrutował, śledztwo doszło po nite do kłębka, tj. do pani Hayes, którą oczywiście aresztowano. Sprawa bndzi ze względu na osobę Schwaba olbrzymią sensację.

Czytacie „Szczałka“

Dancing w niedzielę „Dancing-Institu“ pl. Halicki 12 a g. 6 wiecz. Niemczynowski Wpisy na lekcje 6-8

Napad rabunkowy w Żółkwi.

PRZYTRZYMANIE WŁAMYWACZA.

(O korespondenta „Gazety Por.“)

Żółkiew, 16. listopada. (F) Ubiegłej nocy napadli bandyci na dom handlarza zbożem Mojżesza Chary'ego przy rogatce lwowskiej. Dwaj zostali na czatach przed domem, trzeci zaś zdemobilizowany żołnierz z powiatu sokalskiego, okniem, z którego wyjęto szybę, dostał się do mieszkania gwoli rabunku.

Na brzek stłuczonego szkła zerwali się domownicy i poczęli się szamotać z napastnikami, podczas gdy spólnicy

rabusiarz zbiegli. — Bandyta nożem ścinał jednego z członków rodziny przez telefon domowy zawiadomił syna Chary'ego. Zbiegli się wnet sąsiedzi, a przypadkowo nadjechał także autem ze Lwowa drugi syn Chary'ego, który sprowadził zaraz policję, Osaczono dom, poczem przy pomocy policji państw. ubezpieczono bandytę i zamknięto w aresztach miejskich. — Dochodzenia w toku.

Rzadki polów myśliwski w Tarnopolu.

LABĘDŹ, KTÓRY MOŻE PAMIĘTA CZASY SOBIESKIEGO.

(Od sprawozdawcy „Gaz. Por.“)

Tarnopol, 16. listopada. (d) Dzisiaj rano rozczuła się wieść po Tarnopolu o niezwykłej zdobyczy myśliwskiej inż. Mieczysława Galeckiego, inspektora lasów przy Województwie, który o świcie na stawie tarnopolskim zastrzelił piękny okaz łabędzia. Łabędź ten o wadze 15 kg. i o rozpiętości skrzydeł na dwa i pół metra, ma prześliczne białe upierzenie o niesłychanie delikatnym puchu i grubej warstwie pierza. Nogi i koniec dzioba ma czarne.

Mieszkańcy nad stawem onowia i wreszcie dziś jeden z łabędzi dołocie na południe przez trzy dni krążyło nad stawem. Dla myśliwych tarnopolskich była to wiadomość zachęcająca do udania się na polowanie. Przez trzy dni zatem o świcie wyjeżdżało na staw kilku myśliwych i wreszcie dziś jeden z łabędzi dostał się pod strzał p. Galeckiego.

Stawowy Tarnopolski twierdzi, że takie łabędzie ostatni raz widziano w Tarnopolu przed 30 laty. I tego roku, dzięki przepięknej oraz ciepłej jesieni, nieć sztuk zatrzymało się w tej okolicy.

Według spostrzeżeń i badań, przeprowadzonych przez angielskich ornitologów, wiek łabędzia osiąga 300 lat. W kwietniu i listopadzie przeciąga przez Europę środkową i zimnie we Włoszech. Wydaje ze siebie głos donośny, zdala dźwięcznie brzmiący. Skóra garbowana z pierzem, daje kosztowne „futr łabędzie“.

Dodać wreszcie należy, że w Anglii, dokąd w czasie wędrowek często przybywają, łabędzi strzelają nie wolno pod karą aresztu od 1 do 5 lat.

Ojczym zabił pasierba haczkim.

Lwów, 18. listopada.

(d) Przed trybunałem sędziów przysięgłych odpowiadał wczoraj Hilary Popowicz, rolnik z Uhrynowa, liczący lat 29, oskarżony o zabójstwo pasierba i o niebezpieczne pogróżki.

Popowicz w 1920 roku z cofającą się wojskiem bolszewickim udał się do Rosji, a wróciwszy statkiem w rok później, ożenił się z Marią Kozakową, wdową, mającą 16-letnią córkę i 2-letniego syna Mikołaja. Po ślubie z małymi pasierbami obchodził się źle, katował ich, a dnia 19. lipca b. r. małego Mikołaja pobit

haczkim po głowie, tak, że ten zmarł wkrótce.

Za to więc wczoraj odpowiadał on przed sądem, a po przeprowadzonej rozprawie sędziowie 9 głosami potwierdzili postawione im pytanie w kierunku zabójstwa, poczem trybunał zasądził Popowicza na trzy lata ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami.

Rozprawę prowadził rada dr Socha, jako wotanci zasiadali radcy Chantacz i Dworzak, oskarżał prokurator Laskowski, a bronił dr. Weissglas.

Złodzieje ukradli straszną epidemję.

WARSZAWA POD GROZĄ „CZARNEJ KROSTY“.

Warszawa, 16. listopada.

Wczoraj z kliniki dermatologicznej w Warszawie niewykryci sprawcy skradli barana i owcę, na których przeprowadzano badania, dotyczące karbunkula, czyli czarnej krosty. — Zwierzęta były zarażone tą straszną chorobą i jakkolwiek leczono je przy pomocy odpowiednich surowic, jednak znajdowały się właśnie w najzaraźliwszym stadium.

Wśród personelu instytutu zapa-

nowało wielkie przygnębienie, gdyż istnieje obawa, że mięso z zarażonych zwierząt może ukazać się na mieście, co

gwałtoby Warszawie epidemję jednej z najokrutniejszych chorób. Jak wiadomo, czarna krostka, choćby sprowadzona ukaszemem, przez muchę, grozi niechybną śmiercią, o ile nie podda się pacjenta natychmiastowej operacji.

DNIA.

Ucieki kronprinz.

(List gońc y).

Wczoraj w ws ystkich ogłosze iaci
Tasa w eść się i kazała:

Ucieki kronprinz — ra a buldog
Maść — w, bitnie czarn -bia.a.

Poznać łatwo przy spotkaniu,
Bo ma taki zwyczaj b; ydki,
Z jest bardzo wojowniczy
I każdego kasa w łydki.

Tysiąc franków dam nagrody
Kto odnajdzie mego frauta
Proszę pieska odpr wad ić
Pod adresem: M. Ententa“.

Nemo.

Kronika.

Lwów 17 lis opad .

Redaktor naczelny „Gazety Porannej” przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

NABOŻENSTWO ZA OBROŃCÓW LWOWA.

Dnia 21. listopada 1923 r. o godz. 9. rano odbędzie się w Kościele parafjalnym św. Marii Magdaleny nabożeństwo żałobne za poległych na II. odcinku Uczestników walk listopadowych 1918 roku. Na uroczystość tę zaprasza krewnych, kolegów i znajomych Rada Zarządowa „Funduszu Zasłtkowego b. II. Odcinka” (Szkoła im. Marii Magdaleny). Po nabożeństwie zebranie towarzyskie uczestników b. II. Odcinka w szkole im. Marii Magdaleny.

Miljonówka. Na dzisiejszem ciągnięciu wylosowany został Nr. 4.251.283 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

Zrzeszenia narodowe IV. dzielnic m. Lwowa urządzają we środę dnia 21 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali gimnastycznej męskiej szkoły im. św. Antoniego uroczysty wieczór ku uczczeniu piątej rocznicy oswobodzenia Lwowa i niepodległości Ojczyzny. Bilety do nabycia od 19 bm. w Sokół IV. od godziny 7 do 9 wieczór.

W piątą rocznicę oswobodzenia Lwowa Koło amat. „Sokół II.” odegra we czwartek 22 listopada w sali swej

NADESLANE.

**Z Schieslgerów
CELINA OGÓDZIŃSKA**

żona referenta Okręgowego Urzędu Ziemińskiego

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 16 listopada 1923.

W nieutulonym żalu pograżeni: mają syn i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 2 popołudniu z domu żałoby pod l. 135 przy ul. Lyczakowskiej na cmentarz Lyczakowski do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawone będzie w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 8 1/2 rano w kościele św. Antoniego.

Adwokat Dr. JOZEF BILLET

z Brochocza prowadzi wspólnie kancelarię adwokacką z adw.

Dr. MICHAŁEM RINGLEM

we Lwowie Zygmuntowska 14
1166-1

Skazyjna sprzedaż materji angi. a ubrania, płaszcze i kosjumy od 3. miljon. za metr. Import sukna. Pańska 17a, III. piętro. 1152-20

Banda Muchy rozprószona.

Herszt strzył się na terenie sowieckim.

Ujęto osmiu członków bandy.

(Od sprawozdawcy „Gazety Por.”).

Równo, 17. listopada.

(d.) Doniesiono tu telefonicznie, że oddziały policyjne, wysłane z Lunińca i Baranowicz przez dziewięć dni w okolicy między Nowosiółkami. Telechaniami a Działowicami, ścigali bandę Muchy-Michalskiego, która 4. b. m. dokonała zuchwałego napadu na pociąg obok stacji Lachowicz, oddalonej zaledwie 25 kilometrów od węzłowej stacji Baranowicz.

Wskutek pościgu banda Muchy w panicznym popłochu rozprószyła się. Mucha zaledwie z kilku towa-

rzyszami zdołał w kierunku Deniskowicz umknąć przez granicę na teren sowiecki.

W czasie pościgu policja zdołała ująć osmiu członków bandy Muchy. Aresztowanym odebrano wiele wyrobów ze złota i srebra, jak również kilka przedmiotów, zrabowanych podróżnym w pociągu obok Lachowicz.

Na razie trwają dalsze przeszukiwania lasów, gdyż prawdopodobnie w nich kryje się jeszcze część bandy. —

Polów hazardzistów w kawiarniach.

RZŃELI W FERBELKA, WIĘC STRACILI PIENIĄDZE.

Lwów, 18 listopada.

(h) Mimo ustawicznej kontroli i ścigania hazardzistów, jak i właścicieli lokali, w których grywa się w hazard, wczorajszego wieczoru funkcjonariusze policyjni w dwu lokalach schwycili hazardzistów na gorącym uczynku gry w „ferbla” i „gusta”.

W osławionej kawiarni ex-portjera Matusowa, „Renesans”, która w kronice policyjnej ma swą stałą rubrykę, będąca siedliskiem wszelkiego rodzaju szumowin, zastał wczoraj wyw. Heilman na grze w „ferbla” Berla Schechnera, Bernarda Steinbacha i Bruna Hardfelda.

przy ul. Kętrzyńskiego sztukę w 3-ach aktach Stefana Ordegi p. t.: „Tam gdzie miłość i wierność nie giną”. Sztuka jest żywym obrazem szalonego patriotyzmu i ofiarności Lwowian i całego społeczeństwa polskiego, jak i nieustraszonego bohaterstwa obrońców Lwowa.

Na II. Dom Techników w dniu 20-go listopada, we wtorek przez cały dzień technicy lwowscy zbierać będą po domach i sklepach pieniądze na ukończenie budowy Spółeczeństwo lwowskie które z taką sympatją odnosi się do tego przedsięwzięcia młodzieży technicznej niewątpliwie z wydatną w tym dniu wreszcie pomocą.

Zabezpieczyć wodociąg na zimę. Miejski Zakład wodociagowy przypomina konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamrożeniem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności. W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociagowe w piwnicach. Równocześnie uprasza miejski Zakład wodociagowy P. L. Zarządców realności o przypomnienie dozorcóm domów obowiązku oczyszczenia ze śniegu i lodu nakrywek ulicznych na odgałęzieniach wodociagowych i hydrantach ogniowych.

(jp.) Zamknięcie rachunkowe Dyrekcji teatrów miejskich za czas od 1. lipca 1922 do 30. czerwca 1923 ma być w najbliższym czasie przedłożone do zatwierdzenia Rady miejskiej. Rachunki te wykazują niedobór 29.178.838 mp., co jednak według sprawozdania znajduje pokrycie w świeżo zakupionych kostiumach i inwentarzu.

(jp.) Zniesienie wywieszek na latarniach. Sekcja finansowa Rady miejskiej uchwaliła na wniosek dyr. Czółowskiego zarządzić zniesienie wywieszek reklamowych z latarni lwowskich, tak ze względów estetycznych, jak i z uwagi na bezpieczeństwo przechodniów. Również znika szpetne wywieszki z obiektów M. K. E., które ma usunąć Dyrekcja M. K. E. we własnym zakresie działania.

Nowa mogiła. We Lwowie zmarł w 57 roku życia Stanisław Theodorowicz,

Wywiadowca zakwestjonował 24 kart i 350.000 mk.

W kawiarni „Teatralnej”, gdzie hazard jest stale tolerowany przez gospodarza, zastał ten sam wywiadowca Hermana Barala, Gerschona Szaptrę i obokrajowca Kestla, grających w „gusta”. Kiedy jako obokrajowca aresztowano i zakwestjonowano, znaleziona przy nim gotówka 1.785.000 mk.

W walce z hazardem nie powinniśmy walczyć z tą plagą, z niemniejszą intensywnością, niż z lichwą i paskarstwem.

radca Tymcz. Wydziału Samorządowego, komisarz rządowy m. Stanisławowa. Jako wytrawny urzędnik i zany człowiek, cieszył się powszechną sympatią i szacunkiem ogólnym.

Likwidacja jeszcze jednego strajku. Zebrani ubiegłej nocy w sali Demu Narodnego pracownicy gminni uchwalili likwidować strajk w rzeźni miejskiej; zadowoleni z załatwienia sprawy statutu Rady miejskiej, by zechciała naprawić z nim braki odnośnie do służby MKE.

Sokół II. wypożyczyłby fortepian za piąta i gwarancją całym majątkiem (ow. Oferty skierować do Sekretariatu przy ul. Kętrzyńskiego 32.

(h) Ogień mieszkaniowy. W mieszkaniu dozercy Bazylego Barirena przy ul. Kopernika 1, wybuchł ogień, który domownicy przed przybyciem straży pożarnej ugasił.

(h) Włamania i kradzieże. Kupiec Wł. Brzezowski, ul. Kopernika 7, doniósł iż skradziono mu ze sklepu 20 metrów materji wart. 20 milj. — Za kradzież towarów galanteryjnych na szkole Rózi Wassner, zam. ul. Gródecka 69, aresztowano Andrzeja Rybę.

(h) Nieudała transakcja dolarowa. Abraham Melna, zam. przy ul. Karpińskiego 3, oraz Józef Donner, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 31, załatwiali wczoraj jakąś transakcję dolarową, w którą wdała się policja i 31 dolarów zakwestjonowała.

(h) Napad rabunkowy na 14-letnią dziewczynę. Onegdaj w lesie we Wronowie pow. Janów, do pasacej tam krowy 14-letniej Anny Krzywuli, przystąpił jakiś osobnik ubrany w bluzę wojskową, który przed chwilą wyszedł z lasu i zdził jej z głowy chustkę wełnianą. Bandyta tem się nie zadowolnić, lecz wystraszonej dziewczynie pod groźbą zamordowania, kazał zdjąć z nóg buty. co ta uczyniła. Zabrawszy buty, bandyta znikł w lesie.

(h) Aresztowanie postrejkowo. Wczoraj aresztowała policja i odstawiła do sądu karnego palacza maszynowego w lwowskim browarze Wład. Malinow-

skiego za gwałt publiczny, dokonany dnia 7 bm. w czasie strajku kolejowego. Dnia tego kiedy zebrał się tłum strajkujących na ul. Gródeckiej. Malinowski wyrwał jednemu posterunkowemu karabin i rzucił go w tłum.

(h) Kradzież w gimnazjum. Tadeusz Mann, zam. przy pl. Bernardyńskim doniósł, iż wczoraj skradziono mu w gimnazjum VIII. przy ul. Czarnieckiego naszeż wart. 30 milj.

(h) Okradzenie czeladnika szewskiego. Na szkodę Stefana Biłynia, czeladnika szewskiego, skradziono z mieszkania jego przy ul. Wronowskich 8, p. zobiciu kufra, garderobę wart. 35 milj.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych (Dzie duszyckich) komunikują: Ciesząca się wielkim powodzeniem wystawa zbiorowa prac art. mal. Mieczysława Ręznera, Marijana Rozumskiego i Kazimierza Rutkowskiego przedłużoną zostanie do wtorku dnia 20 bm.

Z Związku Adwokatów Polskich. W poniedziałek 19 bm. o godz. 630 wiecz. odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 zebranie dyskusyjne nad referatem dra Alfreda Gałuszki: „O aktualnych sprawach z dziedziny administracji (dział poczty i telegrafu oraz P. K. O.)”.

Walne zgromadzenie „Klubu Szermierzy” we Lwowie odbędzie się 19 listopada br. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Klubu, Pańska 16 II. p. W razie braku potrzebnej ilości członków następnie Walne zgromadzenie o g. 7. tegoż dnia bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ost. Waln. zgrom. 2) Sprawozdanie Wydziału za r. 1922/23. 3) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi. 4) Wybór nowego Wydziału. 5) Wnioski i interpelacje.

Z Związku adwokatów polskich. W poniedziałek dnia 19 listopada 1923 o g. 6.30 wiecz. odbędzie się w sali Polskiego Tow. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 zebranie dyskusyjne nad interesującym referatem dr. Alfreda Gałuszki „O aktualnych sprawach z dziedziny administracji” (dział poczty i telegrafu oraz P. K. O.) wygłoszonym na poprzednim zebraniu.

Egzamina farmaceutyczne. Wydział lekarski Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie komunikuje: Egzamina farmaceutyczne na Wydziale lekarskim odbędą się w terminie zimowym w czasie od 15 do 17 grudnia 1923 w następującym porządku: 15 egzamin praktyczny z farmakognozji, 16 egzamin praktyczny z chemji, 17 egzamin teoretyczny. Blższe szczegóły podane będą do wiadomości interesowanych na twdzień przed egzaminem, w gmachu Uniwersyteiu.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. UL. PODWALE L. 1 I PIĘTRO, OD GODZ. 9—2 I 5—7. 622

Gielda.

Z dnia 17 listopada.

Obroty prywatne.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj obroty nieznaczne. Tendencja chwiejna. Wieczorem lekka zwyżkowa.

Dolary ameryk. 2.150—2.200 tys., kanadyjskie 1.950—2.000.000. W innych walutach żadnej transakcji nie było.

Gielda warszawska.

Gotówka. Dolary Stan. Zjedn. 2075 2050, 2070, 2030, franki złote 395.250. Czeki: Belgja 93—92.500—93.400, 91.600. Holandia 773—772, Londyn 8.950, 8.830, 8920, 8.740, Nowy Jork 2075, 2050, 2070, Paryż 109—107—108—106, Szwajcaria 360, 358—361—355, Wiedeń 29, 29.30—28.70, Praga 59.500—58.900. Włochy 87, Bony złote 302—310, 8 prc. pożyczka 2 m., 1950—2 milj., Miljonówk: 30 tys.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Notowania końcowe. Bk. dysk. warsz. 2.850, 3 milj. Bk. handlowy 2.350, 2.475.

Bk. dla handl. i przem. 1.300, 1.350. Bk. kredytowy w Warszawie 600, 570, 600. Bk. małop. pow. w Krakowie 55. Bk. Polsko-handl. w Poznaniu 900. Bk. Zi. Ziem. w Warszawie 825. Bk. Zw. Sp. Zarobk. Poznań 2.750. Bk. Związków ziemian 140. Cerata 130, 150. Eksp. soli potasowych 3.550. Kijowski i Scholze 2.100. Fr. Puls 230, 200. Spies i Syn 730, 720. Wildt 220. Cukrownie: Chodorow. 3.300. Czersk 1.650. Czestochowa 4.200. Gosławice 1.250. Michałow. 1 milj. Warsz. tow. F. cukru 1.725. Firlej 390. Drzewn. prz. i handl. 220. Warsz. towkop. węgla l. em. 4.900. Cegielski w Pozn. 530. Filzner i Campner 6.600. Lilpop Rau i Loew. 550. Modrzejewskie zakłady 8 m. Norblin Br. Buchl. 950. Ortwein i Karasinski 200. Ostrowiec. zakł. 9.500. Parowoz. 250. Poćisk 325. Rohm i Zieliński 590. K. Rudzki i Ska 1-4 1.425. Starachowice 1-5 em. 2.775. Trzebinia 350. Union 5.250. Ursus 590. L. Zieleniewski 8.800. Zawiercie 320 m. Żyrardów 255 milj. Welde 475. L. J. Borkowski 340. Br. Jablkowscy 100. Polbal 85. Skóry i garbniki 95. Syndykat rolniczy 1.600. Żegluga 240. Zachod. tow. 160. Cnielów 760. Elektryczność 1.600. Pol. elektryczne 150. Habersbusch 3.750. Kabel 325. Fabr. Papier. Klucze 515. Małynin 1.200. Polska naita 200. Przem. natłowy 600. Br. Nobel 690.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurich. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 18. bm. Berlin 0,000000. Holandia 214½. Nowy Jork 577. Londyn 24,90. Paryż 30,25. Medjolan 24. Praga 16,60. Budapeszt 0,03. Bukareszt 3. Belgrad 6,52. Soja 4,90. Warszawa 0,0002 i siedm ósmym, Wiedeń 0,0081

Z teatru.

Zamknięcie abonamentów do Teatrów Miejskich na listopad. We wtorek zostanie już zamknięty abonament na listopad. Dyrekcja teatrów otrzymuje codziennie podziękowania od publiczności, która tłumnie zalega teraz wszystkie teatry, mając istotnie olbrzymie zniżki. A więc w sobotę, w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek do 12 w południe będzie można jeszcze kupować abonamenty.

TEATR WIELKI:

Niedziela 18 o godz. 3.30 „Dziady”.
Niedziela 18 o godz. 7 „Walkiria”.
Poniedziałek 19 „Tosca”, występ Li-
liany Zamorskiej).
Wtorek 20 „Walkiria”.

TEATR MAŁY:

Niedziela 18 „Pokojówka szuka
miejsca”.
Poniedziałek 19 „Pokojówka szuka
miejsca”.
Wtorek 20 „Pokojówka szuka mie-
jsca”.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 18 „Miłość cygańska”.
Poniedziałek 19 „Bajadera”.
Wtorek 20 „Księżniczka Olala”, ope-
retka w 3 aktach Gilberta (premiera).

Repertuar „Młodej Secnki”, ul. Choraż-
czyzny 7:
W niedzielę 18 listopada „Sędziowie”.
Foczątek o godz. 8 wieczór.

Spór o wartość obligacji miejskich.

POSZKODOWANI SKARŻA MAGI- STRAT.

(W.) Omawiana szeroko w prasie sprawa wypłaty wartości wylosowa-
nych obligacji miejskich wedle ich kur-
su przedwojennego przemienionego na
marki polskie, doprowadzi prawdopodob-
nie do sporu sądowego między Magi-
stratem a interesowanymi. Między in-
nymi wniosł do Magistratu m. Lwowa
p. Henryk Rosenbusch prośbę o wypła-
cenie mu należności za wylosowane
obligacje w gotówce przewalutowanej.
Zadanie to będzie przedmiotem narad

Posłowie Jugosłowiańscy we Lwowie

Powitanie na dworcu — Zwiedzenie Targów Wschodnich i miasta. —
konferencje w Izbie handlu i przem. Wieczorem odjazd do Krakowa.

Lwów, 17. listopada

(P.) Dziś rano o godz. 9-tej ze-
brali się przedstawiciele władz, in-
dustrii kulturalnych i przemysł-
owych, jakoteż prasy lwowskiej w
sali poczekalnej dworca głównego.
Celem powitania miłych gości jugo-
słowiańskich. Z rangienia rządu wy-
stąpił delegat Min. spraw zagr.
dr. **Zygmunt Żelazowski**, im. Woje-
wództwa naczelnik Wydz. Karłczy
w tow. sekr. **Milewski**, im. mia-
sta wicepr. **Obirek** w tow. sekr. **Ma-
zura**, im. Izby handlu i przem. dr.
Trawiński, im. Targów Wschodn.
dyr. **Grossman**. Nadto jawili się po-
sł. czechosłowacki p. **Stilp**, prezes
kolei **Barwicz** i prof. **Pegonowski**
im. Ligi jugosłowiańsko-polskiej.

Delegacja jugosłowiańska przy-
była w liczbie 35 osób, składa się
z posłów Skupczyny wszystkich od-
łamów politycznych z wicepr. Skup-
czyny p. **Bakiczem**, oraz z kilku re-
prezentantów prasy i świata lite-
rackiego.

Z partii radykalnej przybyli po-
słowie: **Czurczicz**, **Ilisiewicz**, **Michaj-
łowicz**, **Tajsz**, **Aleksicz**, **Stefano-
wicz**, **Stankowicz**, dalej demokracji:
Agatonowicz, **Prybiczewicz**, **Wilder**,
Cziczewicz, **Radosławewicz**, klub ju-
gosłowiański (klerykali) **Koroszec**
(Słoweniec), **Kremicz** (Bośniak), ju-
gosłowiańsko-muzułmański: **Mehmed**
Spah, **Sali**, **Balicz**, **Ajanowicz**, mu-
zulinowski z połudn. Serbii (tureccy
nacjonalisci), **derwisz Kadiez**, **Hus-
sain Hadzi Mustafa**, klub bośniacki:
Dymitrijewicz, **Wuricz**, serbsko-na-
c. **oniamy**: **Stojanowicz**.

Wreszcie otwierają się im oczy..

BURZLIWE POSIEDZENIE KOMISJI TEATRALNEJ. — NARESZCIE
ZACZYNAJĄ KRYTYKOWAĆ PUPILKA.

Lwów, 18. listopada.

(m) Wczoraj odbyło się pod
przewodnictwem prez. Chłamtacza
posiedzenie subkomitetu komisji te-
atralnej. P. Chłamtacz od 2 1/2 prawie
miesiąca wcale nie zwołuje komisji
teatralnej, ale za to od czasu do cza-
su zaprasza do siebie t. zw. subko-
mitet, na którym się przelewa z pu-
stego w próżne i niczego nie posta-
nawia. Oczywiście, że w tych kon-
wentykach rej wodzi dyr. Czarnow-
ski, którego swada oratorska wido-
cznie imponuje aptekarzowi i budo-
wniczemu, jacy wchodzi w skład
subkomitetu, bo p. Czarnowski po
każdym posiedzeniu razem z p.
Daszkiewiczem rozpromienieni o-
puszczają bramy ratusza.

Wczorajsze posiedzenie subko-

Komisji prawniczej R. m. na posiedzeniu
które odbyło się 19 bm. (referent rad-
ca **Rybicki**). Uchwała tej komisji będzie
miała zasadnicze znaczenie także dla
reszty interesowanych i posłuży za
substytut do ewentualnych kroków sądo-
wych.

O cennik materiałów opałowych.

Lwów, 18. listopada.

(W) W dalszej akcji walki z lich-
wą, która ujawnia się także w nad-
miernych cenach materiałów opalo-
wych, Województwo lwowskie wy-
dało Magistratowi polecenie pilnego

Po krótkich słowach powitania,
delegat Min. oddał głos prof. **Pogo-
nowskiemu**, który w dłuższym prze-
mówieniu w języku słoweńskim dał
wyraz serdecznym uczuciom przy-
jaźni narodu polskiego dla bratniego
narodu jugosłowiańskiego i dążno-
ściom do jak najlepszego wzajemne-
go poznania się i zbliżenia kultura-
nego, politycznego i gospodarczego.
W podobnym duchu przemówił im.
Targów Wschodnich dyr. **Gross-
man**, akcentując nadto znaczenie
Lwowa, jako handlowego łącznika
Polski ze Wschodem i Południem,
oraz tradycje handlowe serbsko-pol-
skie.

Ze strony delegacji przemówił po-
sł. **Agatonowicz**, wskazując na usil-
ne dążenia Jugosławii do zawiązania
jak najsilniejszych węzłów z Polską.
Na węzły kulturalne wskazał w
swej mowie pos. **Sali** **Balicz**, imi-
niem akademików lwowskich prze-
mawiał akad. **Stefanowicz**.

Każda mowa kończyła się gorą-
cym okrzykiem na cześć Jugosła-
wii i Polski. Po zakończonem powi-
taniu udali się goście na zwiedzenie
Targów Wschodnich i Panoramy ra-
clawickiej, jakoteż osobliwości Lwo-
wa. poczem odbyła się konferencja
w Izbie handlowo-przemysłowej. O
godz. 3 obiad wydalony przez Woje-
wództwo w hotelu Imperial. Wie-
czorem goście byli obecni na przed-
stawieniu w Teatrze Wielkim.

Po kolacji na dworcu głównym,
nastąpił odjazd do Krakowa.

Z ręką wydawki zago.

—0—

„Twórczość Młodej Polski”. W
grudniu rb. ukazuje się zeszyt 2-ty cza-
sopisma pod powyższym tytułem, po-
święconego belletrystyce, prozie i mu-
zyce — młodym talentom. Poza arty-
kułami fachowymi i pracami nadesła-
nemi zawierać będzie omówienia kry-
tyczne prac umieszczonych w zeszytach
1-szym. W dziale tym „Twórczość Mł.
Pol.” ma zapewnić współpracę naj-
ważniejszych sił fachowych. Nieza-
leżnie od tego dział „Inicjatywy Spo-
łecznej” służy za wolna trybuna dla
propagatorów czynu polskiego. „Unarod-
wienie twórczości polskiej” — oto
credo Redakcji. Zaliczka nr II. półrocze
r. b. wynosi 100.000 mk., które należy
wplacić na konto czekowe P. K. O. Nr.
7.062, Warszawa, Podwałe 4.

„Strzelec” Nr. 19 20 wyszedł z dru-
ku i zawiera bogatą treść. Stron 24.
Redakcja i Administracja: Al. Jerozolim-
skie 27. m. 3. Cena pojed. egzemplarza
25.000 Mkp.

„Świat Kobiecy Record” nr. 11-ty
przynosi bogato ilustrowaną treść: „I-
styt z krajiny mody”. — „Starzejące się
kobiety” dr. **Frostiga II**. — „Mój przy-
jaciel Igor” T. **Nittmana c. d.** — „Pa-
nienki w lesie” B. **Jasińskiego**. — „Dzie-
ci”. — „Z galerii naszych artystek”. —
„Teatry warszawskie”. — „Sztuki pla-
styczne w Warszawie”. — „Mówia,
że..” — „Kobieta w życiu Chopina”. —
„Upadek czy rozkwit kina”. — „Oszcze-
dne palenie w piecu”. — Dobra gospo-
dyni (drobne przepisy i porady). — Po-
gadanki kosmetyczne (włosy). — Kalen-
daryk ogrodniczy. — W dziale robót
ręcznych 8 wzorów. W dziale żurnalo-
wym 85 modeli.

Kalendarz Rolnika Polskiego na rok
1924 wyszedł pod redakcją i nakładem
Spółki Akc. Eksploatacji soli potaso-
wych. Zawiera: Kalendarium, znakomite
artykuły o nawozach sztucznych, po-
radnik i terminarz stosowania nawozów
sztucznych, obszerny dział informacyjny
ustaw, podatki i t. d.) i dział beletry-
styczny dla rozrywki czytelników. Ce-
na 168.000. Do nabycia w każdej księ-
garni.

Mapa generalna Państwa polskiego.
Znakomity geograf polski, prof. **Euge-
nusz Raumer**, złożył w Min. Wyznań Re-
ligijnych i O. P. projekt wydawnictwa
mapy generalnej Państwa polskiego.
Mapa ta podzielona byłaby na 40 sekcji
i opracowana w skali 1:400.000. Podsta-
wa opracowania będzie cały materiał
kartografii wojskowej państw zabor-
czych. Mapa obejmie obszary Rzplitej
wraz z terenami przylegającymi do
granic.

Kronika sportowa.

L. K. S. „Leopolis” na odbytem 4 bm
pierwszem dorocznym Walnem zgro-
dzeniu wybrało Wydział, w skład któ-
rego weszli: **Fuchs L.** (przewodniczący),
Eisen B. (zastępca), **Katz O.** (sekretarz),
Bach J. (zastępca sekr.), **Schorr M.**
(skarbnik), **Schnapp J.** (zast. skarbn.),
Aptowitzer M. (gospodarz). Członków
wydziału wybrano czterech.

Rugby. W Rumunii istnieje obecnie 12
drużyn, uprawiających grę rugby, a nie-
dawno jedna z nich rozegrała partię
remisową z najstarszym klubem niemiec-
kim we Frankfurcie. U nas rugby, naj-
bardziej atletyczna ze wszystkich gier
zbiornych, niewielkie dotychczas zy-
skała rozpowszechnienie. Jedyne klub
sportowy w Polsce, uprawiający specjal-
nie rugby — to „Orzeł Biały” w War-
szawie. W odróżnieniu od większości
naszych klubów, „Orzeł Biały” nie za-
przestanie treningu w ciągu zimy, to też
wolno przypuszczać, że wielu sportsme-
nów, żadnych wrażeń i dbałych o roz-
wój sportu polskiego, powiększy jego
szereg w sezonie zimowym. W chwili
obecnej „Orzeł Biały” toczy rokowania
z Rumunji w sprawie polsko-rumunskie-
go meczu rugby.

Składki.

Urzednicy i funkcjonariusze Dyrec-
cji okręgu skarbowego we Lwowie,
składają na ocemniatych „Obrońców”
Lwowa kwotę 34.980 Mkp.

kontrolowania prywatnych składów
drzewa opałowego, węgla wszelkich
gatunków, koks i brykietów.

Wobec tego zarządzenia nakazano
właścicielom tych składów, ażeby
u wejścia umieścili cennik tych ma-
teriałów ustalony przez Magistrat,
na którym ma być także umieszco-
ne nazwisko sprzedającego dla umo-
żliwienia pokrzywdzonym przy
sprzedaży wnoszenia zażaleń.

W cenniku ma być także zazna-
czony gatunek węgla ze względu na
wielką różnicę w cenie między kra-
jowym a górnośląskim.

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Am-n straci Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty codziennie do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POLSKI TOWAR

Biuro z ogr. odp. Lwów, Trzeciego Maja 16. II. p. Tel. 895.

PRZEDSTAWICIELSTWA I SKŁADY TAJER:

M. CEGIELSKI, Poznań, — perfumeryja i artykuły kosmetyczne.
S. GLIŃSKI, Warszawa, — pasta i czernidła do bułw i atramenty.
C. H. KNORR, Esilbronn, — tapioka, mączka i płatki owsiane.

Nauka i wychowanie

DO NADZWYCZAJNEGO EGZAMINU z sześciu klas gimnazjalnych (dla urzędników i wojskowych). Kurs przygotowawczy rozpocznie się z początkiem stycznia w szkole „Ecole Reforme”, Pańska 14. Informacje i wpisy do 15. grudnia. Tamże kursa do matury gimnazjalnej. 1375-16

Goszdy i prace

ZAKŁAD Techniczno-Dentystyczny Leopolda Rottera, pl. Smolki 5, przyjmie ucznia lub uczenicę. 1177-2

SPRZEDAWCA dla księgarni kolejowej w Borysławiu poszukiwany. Wynagrodzenie procentowe. Pierwszeństwo mają inwalidzi Wojsk Polskich. Zgłoszenia: „Polskie Towarzystwo Księgarni kolejowych „Ruch”, Lwów, Zielona 5. 1173-2

Wieszararia, lekarze, sklepy

ZAPŁACE dwuletni wysoki czynsz lub dam wiktuały za mieszkanie. Dr. Bucheit, Akademicka 3. 1178

ADWOKAT da dobre wynagrodzenie za wskazanie odpowiedniego miejsca na otwarcie kancelarii, najchętniej obok Lwowa. Obejmuje także istniejącą kancelarię za odstępem. Zgłoszenia: Lwów, Skrytka pocztowa Nr. 6. 1133-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

KAMIENICE dwupiętrowa komfort, wolne trzy pokoje, kuchnia etc., Łyczaków naprzeciw Mundów, sprzedam zaraz katolikowi, cena około 6000 dolarów. Zgłoszenia: „Poranna” „Łyczaków”. 1172

OKAZJA. Do sprzedania: 1. około 30.000 kg. szyn dla kolejek wąskotorowych o wadze 7 klg. na 1 mtr. 2. około 10.000 kg. łasz i płat (t. zw. Kleinmaterial) dla szyn 12 kilogramowych. 3. 2 zwrotnice (wajchy) dla wąskotorówek o 76—80 szerokości. Zgłoszenia pisemne do I. Pistyner, właśc. dóbr, Lwów, ul. Słowackiego 3. 1170

FORTEPIANY, PIANINA. Kupno. Sprzedaż. Najem. Zamiana. Kaim, Kopernika 16. 1122-20

Rozmaita

ZGUBIONA lub skradziona książeczka wojskowa na imię Sydr Chłtej 1892 roczn. na dworcu Drohobycz-miasto, dnia 4. listopada b. r. — unieważniam. 1175-3

URZĘDNIICY!

Chrońcie się od dalszego wzrostu drożyzny i zadatkujcie sobie

OBUWIE u firmy

SCHNAPEK, TH MAN i BRACIA EICHMAN, Lwów, Gródecka 1.

DWIE nowe piękne kamienice, położone w Śródmieściu, okazynie do nabycia. Zgłoszenia u adwokata Dr. Matkowskiego, ul. Batorego 7. 1171-2

JAJA nadeszły. Sprzedaż hurtowna i detaliczna rozpoczęta. Graybnet i Ska, Kopernika 19. Telefon 11—07. 1171-3

KUPIE LOKOMOBILE lub stojącą maszynę tartaczną 120 do 150 HP. w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Lokomobila” do Administracji. 1169-2

PRACOWNIA Inter Michała Malca przyjmuje roboty kuśnierskie po najtańszych cenach. Hotel Europejski, pl. Marjański 1. 4. w podwórzu. 1162

CUKIER

o cenach przystępnych we workach 50 kilowych i starcza za gotówkę. Hurtownia Cukru i Ziemi płodów. POZNAŃ, C ESZKOWSKIEGO 6. Telef. 2382, Skróty teleg. „Hurto kru”. 1146

Kto pragnie sprzedać

MEBLE solidne nowsze i antyczne
DIWANY perskie i **KILINY**
PORCELANE i kryształy
OBRAZY i sztychy
PARAWANY, Szale tureckie
BIAŁY, nippy i t. d. raczy zwrócić 1091

Salonu Mebli Sty'owych

B. POŁONISZCZYŃSKI

Lwów, Kl. Tatarskiej 1. Informacji udziela się również listownie.

Dyrektor tartaku

katolik z długoletnią praktyką z pierwszemi referencjami

poszukuje posady.

Posrednictwo wysoko wynagrodzone. Pod „Energja” do Administracji. 1178

TERMA

Sp. z ogr. odp. we Lwowie, Lotewicza 5 (obok pl. Akademickiego), tel. 169
cos. arca: 1168


Drzewo opałowe

bukowe, suche, rębane i nierębane.

Węgiel górnośląski

najlepszej jakości po cenach najniższych — Dostawa przed dom.

Dostawa natychmiastowa.



1150
I mówi cowa: ...
... i bityk jej jak gwizd [mrowe,
Co z nocą h n wyrosła...
I wolasz: „Tyś jak [zdrowi,
Kochana „PURUS” [pasta!

„PURUS” Chem. Zakł. Przem. Białk. Białk.

Poważna i zabra 1101
fabryka artykułów spożywczych
poszukuje solidnego
REPREZENTANTA
na Wschodnią Małopolskę,
któremu mogłaby p w erzyć
skład konsygnacyjny.
Zgłoszenia „A. B.” Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10.

ETET SIARCZANY.
Essence, środek do skłaniania spirytusa
sprzedaje hurtownie Towarzystwo
Aryeina dla przemyśle spirytusowego
w Krakowie, Wielkopolska i
oraz Fabryka w Łańcu o. 1161

SŁUTEK FORECZONY!
Ty biec pod skórą
do p zejrań i
Pełny piękny jedyny błękit
można uzyskać przez u-
życie podawaran ją ni-
szkodliwego Kosmejka
Dż m d A. RIXA
KREM NA TWARZ
W każdym wieku zybki
i pełny skutk. Za ieg
zeanętrzny. Je yny krem na p e si. I uży
słok Mk. 250.000; ma y Mk. 200.000 —
Pompadour Creme p ze iw piegom w pu-
szkach po 200.000. — Róż w p yne
o Mk. 120.000 za fl szkę. Wy w a be-
warunkowo dyskretna. Porto Mk. 50.00.
Główny **REIM - Ska** zarej.
skład: **Kraków, Rynek gł 37. b i 4**
Odpowiedni r b t dla sprze ających.

Dla urzędników, udogodnienia w spłatach!



POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY

- Płaszcz damskie
- Bielizna męska
- Kapelusze męskie
- Obuwie
- Materiały

Dział męski:

Ubrania zimowe	Mp. 14.000.000
Ubrania wizytowe	„ 12.000.000
Kapłany, fason ang.	„ 15.000.000
Palta zimowe	„ 6.000.000
Spodnie zimowe	„ 2.000.000

Do szkoły:

Ubrania szkolne	Mp. 5.000.000
Ubrania gimnazjalne	„ 6.500.000
Płaszcz marynarskie	„ 7.500.000
Płaszcz spacerowi	„ 10.000.000

PASAŻ MIKOŁASCHA -- tylko na I. piętrze

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadstaniem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 540.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 600.000 Mk. — Za granicą 650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 178 i 15), Administracji: Lwów ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.